

Dziennik Białostocki

Redakcja: Rynek Kościuszki 1, telefon 63. — BIAŁYSTOK — Administr.: Legionowa 1, tel. 11. Konto P. K. O. 64.106

Mimo spłaty 21 milionów w grudniu na długi i procenty zagraniczne ZŁOTY NIE DRGNAŁ I DRGNAĆ NIE MOŻE

WARSZAWA, 20.12. Grudzień jest miesiącem najpoważniejszych płatności skarbu państwa.

Raty amortyzacyjne i odsetki od długów zagranicznych wynoszą w tym miesiącu równowartość 21,3 milionów złotych.

Oto kilka cyfr. Skarb wpłaci Anglii 8.099.000 zł., Ameryce 7.650 tysięcy, Francji 3.650.000, Norwegii 1.500.000, innym krajom 500.000 zł.

Dyspozycje przekazania tych sum zostały już wydane centralnej kasie państwowej.

Płatności te nie odbiły się w najmniejszym stopniu na sile i kursie złotego. Jest to nowym dowodem pomyślnej sytuacji skarbowej państwa, która nie ulega już żadnym zmianom i wahaniom.

„Czerwony sztandar” czy „Pierwsza Brygada” Co dziś zapiewa P. P. S. określając stosunek do Rządu

WARSZAWA, 20.12. O godz. 10 przed południem zebrał się dziś komitet redakcyjny, który ma przedstawić Radzie Naczelnej P. P. S. treść rezolucji, określającej polityczny stosunek partii i Klubu do Rządu.

Nie ulega wątpliwości, że przyjęta będzie w tej mierze wniosek Centralnego Komitetu Wykonawczego, referowane wczoraj przez pos. Barlickiego, a określające stosunek do Rządu, jako opozycyjny.

Zarówno stanowisko pos. Ziemińskiego i Jaworskiego jak wnioski pos. Zaremby i inne, żądające zastrzeżenia opozycji, nie będą uwzględnione i rezolucja C. K. W. przejdzie z drobnymi poprawkami.

Na sprawach politycznych, Ra

da Naczelna P. P. S. przejdzie do obrad nad sprawami organizacyjno-partyjnymi.

Dania chce sprzedać Kanadzie śnieżne pola Grenlandji

SZTOKHOLM 20.12. W kołach politycznych Norwegii wywołała

wielkie poruszenie wiadomość, że rząd duński ma zamiar sprzedać Grenlandję Kanadzie.

Nestor dziennikarstwa



CHARLES PRESTWIDGE SCOTT redaktor angielskiego dziennika „Manchester Guardian” ukończył 80 lat, a mimo to z zapalem pracuje na niwie dziennikarskiej.

Rokowania o wielką pożyczkę trwają i rozwijają się pomyślnie Wszystkie inne pogłoski są nieprawdziwe

WARSZAWA, 20.12. W ostatnich dniach pojawiły się w prasie wiadomości o rokowańach prowadzonych przez ministerstwo skarbu z finansistami zagranicznymi o pożyczkę dla Polski.

Jak się dowiadujemy ze sfer międzynarodowych, szczegóły rokowań, wysokość pożyczki i nazwa koncernu, z którym jakoby rokują najzupełniej fałszywe.

Pogłoski o wydzierżawieniu monopolu spirytusowego bądź tytoniowego w zamian za udzielenie pożyczki, również nie odpowiadają prawdzie.

Prawdą jedynie jest, iż rokowania o wielką pożyczkę są istotnie prowadzone, i jak się dowiaduje-

my, mają pomyślnie wiodą na realizację.

Obrady uchodźców z Westfalii 10.000 Polaków żąda odszkodowań wojennych od Niemców

KATOWICE, 20.12. Wczoraj obradowali reemigranci z Westfalii, których na O. Śląsku znajduje się około 10 tys.

Westfalczycy domagają się przyznania im praw do odszkodowań wojennych oraz przyjęcia ich do Związku uchodźców Śląski. Pani syta w szczególności rodzinnych.

— W sterach, zbliżonych do władz katedralnych cerkwi, przewodniczący Polacy, listy iście naderżnięte, wzywają do

Na Litwie po przewrocie

Prezydent Grinius zrezygnował na rzecz Smetony

KOWNO, 20.12. — Telegram naszego korespondenta. — W sobotę o godz. 11 w nocy prezydent Litwy Grinius szedł się

godności prezydenta. Na dzisiejszym posiedzeniu sejmowym Sejm wybrał prezydentem Litwy Antoniego Smetonę.

Rezygnację swoją Grinius złożył na ręce przewodniczącego sejmku, który niezwłocznie zawiadomił rząd Waldemarasa. I zwołał na dzień następnego posiedzenie sejmku. Ze źródeł dobrze poinformo-

wanych donoszą, iż Grinusa do rezygnacji zmuszono siłą, grożąc w przeciwnym razie represjami.

Sala sejmku, w którym dokonano wyboru nowego prezydenta, zapelniona była wojskowymi. Dokoła budynku sejmowego stały oddziały kawalerii w bojowym rynsztunku. Pierwszą czynnością nowego prezydenta było podpisanie list

nominalnych dla rządu Waldemarasa.

Miljon komunistów w Rosji nad 100 milionami ludności

MOSKWA, 20.12. Biuro statystyczne komitetu centralnego sowieckiej partii komunistycznej ogłosiło dane cyfrowe, dotyczące tej partii. Ogólna liczba komunistów w

Rosji równa się 1.094.856 osób w tej liczbie 684.824 członków partii i 412.032 kandydatów. Liczba kobiet, należących do partii komunistycznej, stanowi 143.968 osób.

Czterydziestka litewska aresztują Polaków

RYGA, 20.12. Stosownie do zarządzeń nowego władz przeprowadzone zostały w Kownie i na prowincji liczne aresztowania, między innymi bardzo wielu Po-

laków. Poszczególne dowódcy powołałi do życia specjalne komisje karne, mało odróżniające się od czterydziestek sowieckich.

Bitwa wojsk dwu rządów Krwawe walki pod Wejwerami

RYGA, 20.12. Wojska rządowe wylądowały w Kowna na Marjampolu.

przeszedłszy Niemen dotarli do Wejwer, gdzie nastąpiło starcie ze zwolennikami dawnego rządu. Rozmiary i dokładny przebieg walk trudno jest dotąd ustalić.

Drugi rząd w Marjampolu działa przeciw rewolucjonistom w Kownie

RYGA, 20.12. W Marjampolu utworzył się prowizoryczny rząd, który wydał odezwę nawołującą do posłuszeństwa wobec dawnego legalnego rządu i grożącą karą śmierci wszystkim, którzy pójdą z rewolucjonista-

mi. Jednocześnie w Marjampolu podjęli próbę przewrotu komunistów, lecz nie uzyskali dotychczas przewagi. Na Marjampol posuwają się oddziały nowego rządu.

Niezadowolenie na Łotwie z powody deklaracji nowego rządu

RYGA, 20.12. Deklaracje Smetony i Waldemarasa wywołały wśród łotejszych kół politycznych żywe niezadowolenie.

LIGA NARODOW stabilizuje walutę estońską

TALLIN 20.12. Minister skarbu Sejm złożył rządowi sprawozdanie z posiedzenia Rady Ligi, która przyznała Estonii pożyczkę w wysokości 350 tysięcy funtów na cele stabilizacji estońskiej waluty i przeprowadzenie reformy finansowej.

Mrzonki Cooka o międzynarodowym związku sowieckich republik

MOSKWA, 20.12. — Tel. wł. — Wczoraj zamknięto zjazd związków zawodowych. Zegnął uczestników zjazdu delegat angielski Cook oświadczył, iż walczy będzie na rzecz stworzenia międzynarodowego związku sowieckich republik.

— G.P.U. moskiewskie wydało wyrok śmierci w sprawie byłego członka estońskiej komisji opozycyjnej w Moskwie, Trejmana, oskarżonego o szpiegostwo na rzecz swego państwa. W trzy godziny powzięcia wyroku, Trejmana rozstrzelano.

NA WYWIADZIE



WOJCIECH KOSSAK

ZE ZB IORÓW „PALACU SZUKI” (Głęboka 2)

RÓŻOWY DIAMENT z Chantilly odnaleziony Aresztowanie sprawców głośnego włamania

PARYŻ 20.12. Dwaj włamywacze, którzy dokonali głośnego

przedsiewzięcia napadu na zamek w Chantilly, o czym pisaliśmy szeroko w Kyrjersze Czarywonym, oraz dwaj ich współwłamywacze, którzy przechowywali łupy, zostali aresztowani.

Odnaleziono słynny diament różowy zwany „Wielkim Kondenszem” (Le Grand Conde).

— Wskutek gwałtownych opozycji w Abdyjni w szeregu dochodzących obszarach się zbory górskich. Właściwostek szanowanych. Hość ośm. m. m. m.

Bezrobocie wzrasta ale nie należy się tem niepokoić

W tygodniu ubiegłym liczba bezrobotnych na terenie całej Polski wzrosła prawie o 5000 osób. (Dokładnie 4974).

Byłoby to objawem niepokojącym w każdej innej porze roku, w zimie jednak jest objawem normalnym.

W tym czasie tracą zwykłą pracę robotnicy budowlani oraz sezonowi robotnicy rolni.

Objaw ten będzie powtarzał się stale do czasu, kiedy odpowiadające dni rozwój przemysłu będzie mógł wchłonąć robotników, tracących pracę z nastaniem zimy.

ZGON AUTORA DRAMATYCZNEGO

W Krakowie zmarł słynny artysta dramatyczny i autor sztuk ludowych — Franciszek Dominik Dorowski.

Sztuki jego „Stare miasto”, „Dzieci muzy”, „Wigilia św. Andrzeja” znane były powszechnie i cieszyły się walciami nadzwyczajnym.

Za mało szkół i za liche szkoły

B. lons szkolnictwa powszechnego

Na terenie Rzeczypospolitej jest obecnie szkół powszechnych 26 855. Z tego przychylająca wiekowi jest 24 200, a najniższe zorganizowanego typu (szkół jednoklasowych) jest ich 14 709. Dwuklasowych jest 5 947, trzyklasowych — 1 977, 4-klasowych — 1 231, 5-klasowych — 616, 6-klasowych 412.

Pelnych szkół powszechnych 7-mioklasowych jest 1 869, a wagi załadowe około 8 procentów ogólnej liczby szkół.

Ważną organizację mają 74 szkoły i zw. wydziały, są to pozostałości dawnego ustroju szkolnego w Małopolsce. Wielkość państwa i liczności.

Do szkół powszechnych zapisanych jest około 3 400 000 dzieci, niewątpliwie jednak w naszych warunkach korzysta z tej szkoły laktycznie mniejsza liczba dzieci. 300 000 dzieci w wieku szkolnym (7 — 14 lat) pozostaje wcale poza nauką szkolną z braku zarówno budynków, które dostarczyłyby im gminy, jak z braku sił nauczycielskich, niedostarczonych przez państwo.

Dobre chęci rządu -- dobre chęci Sejmu...

„ustawa sanacyjna” wciąż jest zmorem nauczycielstwa

Zniesienie ustawy „sanacyjnej”, rok temu wydanej przez b. ministra St. Grabskiego, jest górnym pragnieniem ogółu nauczycielstwa, które jeszcze dotąd — jedyne wśród pracowników państwowych — podlega oszczędnościowym krawędziom skutkom tej ustawy. Zupelne wyrównanie uszczuplonych poborów nauczycielskich wymagałoby wstawienia do budżetu sumy 19 milionów zł.

W sprawie tej, poruszonej już w komisji budżetowej Sejmu przez pos. Korneckiego, odbędzie się jeszcze narady przed 3-cim

Pod ostrogą pruskiego junkra

O ile wszelkie próby szczepienia faszyzmu na gruncie polskim stają się bądź smutnym żartem, bądź brutalnym pogwałceniem moralnej natury Polaka, o tyle ostatni zamach zbrojny w stołicy litewskiej nosi wyraźne znamiona tendencji i taktyki faszystowskiej.

W Kownie mamy wszystkie niezbędne składniki faszyzmu.

Pokonany na wyborach blok reakcyjno-nacjonalistyczny zaprzęgnięty siłą zbrojną odzyskał utraczoną w kraju przegrywając.

Przeciwko bilansowi wyborów odwołał się do armii i karabinów.

Nie mogąc oprzeć władzy na legalnie wyrażonej woli społeczeństwa postanowili oprzeć ją na dyktaturze wojskowej.

Demagogia podżegawcza, skierowana przeciw „mniejszościom” wewnątrz, potrącanie w imię „zdrady” i „zaprzędania kraju w ręce nieprzyjaciół”, przemycanie reakcji pod osłoną walki z socjalizmem: oto wtórne, aczkolwiek nieuniknione, produkty takiej dyktatury.

Nie brak, oczywiście, i tej znamiennej osobliwości, że nowa władza używa swej dyktatury przedewszystkiem na zatarcie nielicznych lub większych nadużyć i spekulacji, jakie w obliczu skarbów sumienia jej stronników obarczają.

Ojciec dla korupcji — nie za-

Kolejarze lwowscy

żądoją

RUCH MEJ MNOŻNEJ

Trzynastaj pensji

LWÓW, 20.12. Wczoraj odbył się w sali Domu Narodowego wiec Związku kolejarzy. Słuchaczy, warsztatowców i maszynistów przy udziale odłamu Związku pocztowców. Uchwylono rezolucję domagającą się poprawy bytu, wprowadzenia ruchomej mmożnej, oraz przyniesienia zasług w wysokości całej miesięcznej. Wsunięto trochę strajku, powszechnego

Anglia chce rozparcelować Europę i oddać ją pod wpływ czwóroporozumienia najbliższych

Polska nie zgodzi się nigdy na „dzierżawę” niezawisłości

Podczas kiedy marzyciele różnych narodów lamia sobie głowy nad ustrojem ludzkości gwarantującym pokój świata i bezpieczeństwo słabych przed mocnymi (Panetracja, konfederacja europejska i. d.) z wyrachowanej Anglii dochodzą głosy zgola odmienne.

Sir Austenowi Chamberlainowi przypisuje prasa zagraniczna tendencję, aby powołany porządek Europy oprzeć na hegemonii czterech mocarstw: Anglii, Francji, Niemiec i Włoch.

Pozostały kontynent europejski byłby podzielony na lawnie czy odcinane terytory, wpływów wielkich ławiatanów mocarstwowych.

Nie zrażają angielskiego meza stanu smutne precedensy hegemonii europejskich w XIX w.; nie zastanawia go instynkt niepodległości politycznej, rozchudzony przez wielką wojnę nawet u małych narodów; nie powstrzymują równe prawa do życia wielkich i

małych państw, jakie były metody działania tych uznanych państw Europy w stosunku do innych — najlepsza ilustracja są ostatnie wypadki na Litwie.

Intrygi zewnętrzne — przewroty wewnętrzne — przelew krwi — zależność od obcych — niepewność jutra i niemożność rozwinięcia pokojowej pracy, słowem bałkańskie stosunki w całej Europie byłyby jedynym skutkiem hegemonii czterech mocarstw.

Nie tylko moralność, ale i trzeźwość koncepcji hegemonii mimo jej angielskiego pochodzenia budzi poważne wątpliwości i jeżeli istotnie dojdzie do zapowiedzianej konferencji czterech mocarstw, rezultaty jej mogą przynieść gorzki zawód uczestnikom. Nie rozważa ona ani trudności włosko-francuskich, ani angielsko-francuskich, natomiast musi te trzy państwa do korzystania z pośrednictwa Niemiec. P. Stresemannowi może już się śni po nocach Kongres Berliński z powtórzeniem roli Bismarcka jako „uczciwego maklera” i arbitra Europy.

Wyteżona czujność wszystkich zagrożonych, musi być odpowiedzią na te poronione projekty.

W szczególności Polska musi

oświadczyć wyraźnie, że nie chce i nie będzie przedmiotem przetargu i terenem rekompensacji dla kogokolwiek za cokolwiek.

„Nic o nas bez nas” mówili dawni Polacy. Dzisiaj to samo hasło obowiązuje w stosunkach międzynarodowych i w jego obronie wystąpią obok Polski jej bliźni i dalsi sąsiedzi.

Nieufność powszechna, wzmożenie zbrojeń, komplikacje gospodarcze — oto byłyby wyniki rojeń o hegemonii. Przypuszczać wolno, że rozładunek angielski to oceni, a francuska tradycja popierania mniejszych państw wpłynie na ostateczne porzucenie tych niebezpiecznych projektów.

Hegemonia silnych i lekceważenie słabszych nie zapewni pokoju Europie.

POWSTAŃCY Z 63 ROKU nie płacą podatków od mieszkania

Weterani z 63 roku, pobierający zaopatrzenie, w myśl rozporządzenia ministerstwa skarbu, zwolnieni są od płacenia podatku lokalowego.

Wyjątek stanowią weterani, którzy posiadają inne jakieś dochody prócz pensyjki weterana.

TAJEMNICZA REZYSERWA wpływów i zabiegów

CHCIAŁABY POGASIĆ ŚWIATŁA i skryć w ciemnościach wielką aferę szpiegowską

WARSZAWA, 20.12. Afera szpiegowska Lamoby, Cłmielnickiego i kpt. Mikuty w biegnie toczącego się śledztwa urasta do niebywałych rozmiarów.

Władze wojskowe informowane szczegółowo o przebiegu dochodzeń uważają, iż afera ta jest drugą z kolei co do rozmiarów od czasów głośnej zdrady rozstrzelanego w następstwie por. Janickiego, który zdołał sprzedać ordek do batalii lotnictwa i inne doniosłej wagi tajemnice jednemu z państw zachodnich.

Nigdy jeszcze nie udało się władzom bezpieczeństwa tak jak obecnie, schwytać szajkę szpiegowską, niemal na gorącym uczynku przy robocie i tak nieposzukiwaną. Zwykle udawano się szpiegom zatrząć ślady i zawikłać śledztwo tak, iż ledwie garstka winnych dostawała się w ręce sprawiedliwości.

Tym razem mamy do czynienia z generalnym sdemaskowaniem. Śledczy czuli się zadziwiająco bezpiecznie. Taki kpt. Mikuta np. jak się okazuje, był już na służbie szpiegowskiej u Ilincza. Mi-

mo procesu i skazującego wyroku, nie spłoszył się, nie przerwał kontaktu z jego następcami.

O doniosłości odkryć jakie uczyniły władze bezpieczeństwa świadczy wszczęta na wielką skalę akcja w kierunku jeśli już nie zupełnego zatuszowania afery, to zbagatelizowania jej przyjaźni.

Rozpoczęto gre niezwykle skomplikowaną, wybrano drogi najbardziej okłonne, poruszono wszystkie sprężyny wpływów, protekcji i t. d.

Koniec sowiecko-chińskiej maskarady

Gen. Iwanow-Rynow otruty

Z Moskwy donoszą: W sowieckich kołach wojskowych wielkie zaniepokojenie wywołał tajemniczy zgon byłego generała Iwanowa - Rynowa. Gen. Iwanow - Rynow jako byłby fachowiec z armii carskiej mianowany był dowódcą oddziału sowieckiego, który, przyjmując fikcyjnie obywatelstwo chińskie, wszedł w skład armii gen. Fonga. Podczas odwrotu tej armii w okolicach Patuansu odbyło się starcie oddziału sowieckiego z oddziałem armii Marszałka Tanga - Tao - Lina. Oddział sowiecki poniósł wielkie straty. Między innymi agenci trzech komunistów polskich, byłych oficerów: Ejemond, Biełniczew i Aronowski, gen. Iwanow - Rynow zaś został ranny i umieszczony na kurację w klasztorze katolickim w okolicach Urgi. W klasztorze tym odwiedził go dwóch wojskowych sowieckich, którzy przynieśli gen. Iwanowowi butelkę wina. Po wypiciu wina, które okazało się zatrute, generał zmarł. Tajemniczy wojskowi szpiegi, a wraz z nimi zbliżył jeden z kosaków, należącego do strażnicy, najsłynniejszego. Sowietkie sfery wojskowe przekonane są, że gen. Iwanow-Rynow padł ofiarą kontr-rewolucyjnych, którzy zamierzali się w ten sposób za jego pośrednictwem

Górniki polski pracuje dziś o 20 proc. wydajniej, niż przed wojną

Oto cięższe węgiel polski zwycięża konkurencję zagraniczną

Żadność konkurencyjna naszej produkcji węglowej zawdzięczamy nietylko wysokiej sile cieplnej węgla polskiego, lecz także wzrastającej z każdym miesiącem wydajności pracy robotnika polskiego.

W rejonie śląskim jeden robotnik w ciągu dnia wydobywał w r. 1918 — 1 202 kg. węgla, w r. 1925 — 981 kg., w styczniu b. r. 1 095 kg., obecnie zaś 1 187 kg.

W rejonie dąbrowskim wydajność pracy w r. 1913 wynosiła 963 kg., obecnie 956 kg. dziennie, wreszcie w rejonie krakowskim w r. 1913 — 994 kg., obecnie zaś 913 kg.

Na obszarze kopalnianym całe go państwa wydajność pracy górnika wynosi obecnie 97 proc. wydajności przedwojennej.

Jeśli to jednak porównanie względne.

Biorąc pod uwagę czas pracy trzeba stwierdzić, że obecna wydajność górnika jest dużo większa od wydajności przedwojennej.

Nie można bowiem zapominać, że obecna dnlówka obejmuje 8 godzin, podczas gdy przed wojną górniki pracowali pod ziemią przeciętnie 10 godzin na dobie.

Biorąc ten czynnik pod uwagę, stwierdzimy, że wydajność pracy górnika polskiego na wolności jest o 20 proc. wyższą od wydajności przed wojną.

Jeśli to jeden z najważniejszych powodów, dla których węgiel polski konkuruje coraz na rynkach zagranicznych.

Zmniejszenie emigracji uszczupliło dopływ oszczędności dolarowych

W tym roku przysłano 20 milj.

Polska emigracja zamorska, kierująca się przedewszystkiem do Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej i Południowej, obejmowała przed wojną przeszło 220 tysięcy osób.

Emigranci przysyłali rocznie do Polski około 70-ciu milionów dolarów z oszczędności poczynionych w Nowym Świecie.

Pozycja ta odgrywała w naszym bilansie płatniczym bardzo poważną rolę, zasilając wydatnie rolnictwo i rzemiosło pol-

skie. Obecnie emigracja obemaje nie więcej, niż 30 tysięcy ludzi rocznie, a kwoty przysyłane przez emigrantów naszych z krajów zamorskich do Polski, wahała się pomiędzy 20 a 25 milionami dolarów.

Wskutek ograniczeń stawianych w coraz wyższym stopniu przez kraje imigracyjne, kwoty oszczędności zamorskich zmniejsza się z każdym rokiem, tak iż w r. b. nie dosięgną nawet cyfry 20 milj. dolarów.

Nasze placówki zagraniczne nie wyczerpują, niestety, wszystkich środków, mających na celu zwiększenie kontyngentu emigracyjnego w państwach zachodnich i zamorskich.

Wszystkie urzędy pocztowe przyjmują depeche

Od Nowego Roku wszystkie urzędy i agencje pocztowe bez względu na to czy mają czy nie mają połączenia telegraficzne, będą przyjmowały według zwykłej taryfy bez dodatkowych opłat telegramy krajowe, mając obowiązek przysyłać je do najbliższego urzędu telegraficznego.

Dlaczego nie piszemy tak jak mówimy

Katorga ortograficzna w szkole

Bardzo znamieną jest rzeczą, że nauczycielstwo zaczyna propagować zmianę pisowni na fonetyczną — i to w imię dobra dzieci, zadreczanych przez pierwsze lata nauki szkolnej, ortografią, której rozsądek uznać nie może w żaden sposób. Dlaczego nie piszemy tak, jak mówimy? Dlaczego mamy z i rz, u i ó, h i ch etc.?

Dziecko nie pojmuje komy i na co to potrzebnę i poza kilkudziesięciu uczonymi lingwistami, nie rozumieją tego także ludzie dorośli.

„Praca Szkolna”, dodatek miesięczny do „Głosu Nauczycielskiego”, drukuje w ostatnim numerze już trzeci w tym roku artykuł na temat uproszczenia pisowni polskiej. Autorka, p. B. Rymaszka o innowacjach, wprowadzonych do ortografii pisze:

DZIS W RADIO

WARSZAWA. (Długość fal 400 m.): Oda. 18 — koncert prasowy, z 17 — „Wzrost literatury” — wykład prof. H. Miodoła, z 17.20 — koncert popołudniowy. Wykonawcy: Orkiestra P. R. p. M. Świecicka (fortepian) i p. H. Terentowicz - Jastrzebska (skrzypce). W programie — kompozycje polscy. Oda. 19 — koncert przy w. sceny, godz. 19.20 — koncert rolniczy, godz. 19 m. 40 — koncert rolniczy, godz. 19.55 — wykład z cyklu „Polska literatura narodowa” — wykład prof. W. Młeki, godz. 20.20 — koncert wieczorny (kameralny). Wykonawcy: Kwartet Orkiestrowy z p. L. Nowakowa i J. Jaska (fortepian). W programie: Beethoven i Schubert.

Przytężeniu. Informacje prasowe. BERLIN. (Długość fal 463 m): Oda. 18.20 — orkiestra z Cafe Vaterland. PRAGA. (Długość fal 960 m): Oda. 11. 18.15, 18.30, 18.50 i 21 — koncerty. REYM. (Długość fal 422 m): Oda. 17.15 i 21 koncert. WIFPER. (Długość fal 517 m): Oda. 16.15 i 21.05 — koncerty. WROCLAW. (Długość fal 322 m): Oda. 16.30 i 20.25 — koncerty.

GIEŁDA

WARSZAWA, 20.12.

Spekulacja od dłuższego czasu porzuciła ten rynek walutowy i usiłowała wczoraj z powodów nieznanych banków podnieść kurs dolara, który kilka transakcji dokonano wzrosną po 9.02. Lecz dziś już tylko z budżetem można osiągnąć za dolary po 9.91. Bank Polski płaci za dolary gotówkowe nadał po 8.95 i 8.94 (za drobne banknoty).

Odróżnienie się spekulacji od akcji w stronę dolara osłabiło dalej tendencję na rynku akcyjnym.

Kursy prywatne są znów słabsze od oficjalnych notowań urzędowych.

PRYWATNE NOTOWANIA POLUDNIOWE

Rebel złoty 4.75. Dolar złoty 9.97. Fun. ang. srebrny 43.55. Dolar srebrny 8.45. Rubel srebrny 27. Srebrny bilon rosyjski 1.25. Dawizy

Berlin 3.14. Belgia (za 100) 25.55. Holandia (za 100) 360.95. Londyn (za 1) 43.78. Paryż (za 100) 36.26. Praga (za 100) 26.72. Szwajcaria (za 100) 174.4. Wiedeń (za 100) 127.35. Włochy (za 100) 40.3. Czerwoniec 35.5.

Akcje B. Polski 42.00, B. Handlowy 21, B. Zachodni 1.35, B. Zjedn. Ziemi. Pol. 0.18, P. S. B. Z. Sp. Zar. 5.5, Kijowski 0.18, Puls 4.1, Spies 5.8, Siles 5.2, 21.25, Czerak 0.2, Warsz. Cukier 2.9, Paryż 18.00, Wzrost 58.00, Polska Natta 0.2, Nobel 2.15, Pfitner 1.85, Lipcow 1.9, Modrzewski 3.8, Ostrowiecki 1.9, Patowscy 0.26, Poczka 1.15, Rudzik 1.06, Starachowice 2.05, Zieloniewski 1.25, Zawłazka 13.00, Zyrardów 10.6, Bykowski 1.18, Habercunów 67.8, B. Dyabłowski 10.1.

PRZEGLĄD SPORTOWY

Nr. 51 UKAZAŁ SIĘ NOWY NUMER Nr. 51

Ameryka pęka ze śmiechu oklaskuąc Gierasieńskiego, Windherna i Żelską

Trójka artystów warszawskich: polski humorysta R. Gierasieński, polski aktor M. Windherna i M. Żelska — wzięli laury i — dolary wśród Polonii amerykańskiej.

W występach artystów wzięli udział: „Klub Narodowy” w dzielnicy Nowy Jork i „The Polish Club” w Nowym Jorku.

W występach artystów wzięli udział: „Klub Narodowy” w dzielnicy Nowy Jork i „The Polish Club” w Nowym Jorku.

W występach artystów wzięli udział: „Klub Narodowy” w dzielnicy Nowy Jork i „The Polish Club” w Nowym Jorku.

W występach artystów wzięli udział: „Klub Narodowy” w dzielnicy Nowy Jork i „The Polish Club” w Nowym Jorku.

W występach artystów wzięli udział: „Klub Narodowy” w dzielnicy Nowy Jork i „The Polish Club” w Nowym Jorku.

W występach artystów wzięli udział: „Klub Narodowy” w dzielnicy Nowy Jork i „The Polish Club” w Nowym Jorku.

Wyspa 10-ciu szczęśliwych mężczyzn

136 pięknych kobiet cześci ich jak bogi

SENSACYJNE ODKRYCIE NA OCEANIE SPOKOJNYM

Wywiad z „królem amazonek”

Znany podróżnik angielski Robert Frisk'e wygłosił w londyńskim Towarzystwie Geograficznym odczyt o swym pobycie na zapomnianej wyspie Oceanu Spokojnego, odległej o 60 mil morskich od archipelagu Cooka.

— Ludność tego skrawka ziemi wysuwającego się z pod bezmiarów obszarów morskich składa się ze 136 kobiet i 10 mężczyzn.

Odym wylądował na tym nieznanym lądzie — opowiada podróżnik odczytując miłe kilkanaście nagich kobiet wysokich, imponująco zbudowanych, uzbrojonych w długie włócznie. Wywiły niemi groźnie i można było się przestraszyć, ale ja przyznałem się, raczej z ciekawości, poddałem się aresztowaniu.

Żywe posągi o ciałach jak z brązu zaprowadziły mnie przed króla, mieszkającego w grocie skalistej.

Był to młody, biały mężczyzna

o długiej czarnej brodzie. Uciekł się niewymownie na mój widok. Spytał o co w jakimś dziwnym języku kłoboczą siraż, która stanęła wokół mnie, potem groźnym ruchem oddał wszystkie kobiety.

Zostałem sam. Wówczas „król” ku memu niezwyktemu zdziwieniu przemówił po angielsku, pytając czy mówię tym językiem.

Odym mu odpowiedział zerwał się z usianego futrem siedzenia i rzucił się ku mnie z dziką wprost radością. Całował mnie i ścisnął

długo, potem usiedliśmy i rozpoczęła się gawęda.

„Król” jest Irlandczykiem z pochodzenia. Na wyspę dostał się drogą niezwykłego splotu wypadków w początkach zawieruchy wojennej.

Pojmały go jak mnie kobiety o obławkowej cerze i... obwołały królem wyspy ze względu na piękną czarną brode.

Na tej niezwykłej wyspie mężczyźni, tak miłośni, cenieni są jak pół-bogowie. Nie pracują wcale, wylegują się po całych dniach nad brzegami morza. Ostatnio

„król” nauczył ich grać w karty, zrobione z kory drzewnej.

Kobiety orza, sieją, zajmują się gospodarstwem i karmią oblicie mężczyzn.

— Byłoby nam tu dobrze — zwierzał się „król” — na tej wyspie amazonek, gdyby nie to, że trudno sobie wprost wyobrazić jak rzadko panuje tu spokój.

— Intryg: i plotki zatruwają nam życie i trzeba wyjątkowej surowości z mojej, jako króla, strony, aby utrzymywać jakiś ład i porządek.

— Najcięższa kara, jaką ostatnio musiałem wymyślić, jest zakaz widzenia mężczyzny na przebieg roku.

Król do późna w noc rozmawiał z przybyłym zatrzymał go na kilka dni, poczem pożegnał wspaniałym bankietem w mekskim wyłącznie gronie.

— Nie chce pan wracać ze mną? spytał przy pożegnaniu p. Robert Frisk'e.

— Jeszcze nie... Może za rok, za dwa... zdrzekł szczęśliwy władca 136 pięknych kobiet.

Feralny tydzień w Monte Carlo 4 krachy banku przy stole ruletki

Zeszły tydzień nazywają kroniki domu gry w Monte Carlo feralnym.

W ciągu sześciu dni rozbito bowiem cztery razy bank. Dokonało tego dwu b. obywateli armii austriackiej, którzy przyjechali do Monte Carlo w celu rozbięcia banku obmyślonym przez siebie systemem gry.

Wedle opowiadań, krążących po Monte Carlo, obaj gracze rozporządzali sumą 25 tysięcy franków.

Ile wygrał pieniądze, nikt nie wie. Dyrekcja domu gry przemilcza swą stratę, a szczęśliwi gracze, obławiwszy się poniedziałem, wyjechali z Monte Carlo.

Słowik kraju kwitnącej wiśni



Przynadonna japońska Hatsui Yuasa wyszła za mąż w Berlinie za kompozytora niemieckiego Karola Meissnera.

20 lat nieprzerwanego snu

niezwykły wypadek letargu

„Daily Express” donosi z Johannesburga, iż w tamtejszym szpitalu leży pogrążona w śnie od lat 20 pewna kobieta.

W roku 1906, po stracie swego narzeczonego zapadła w głęboki sen i w żaden sposób nie można jej obudzić.

Śpiącą kobietę karmią sztucz-

nie co dwie godziny. Lekarze zauważyli, iż u śpiącej następuje już częściowy zanik mięśni. Lepiej byłoby dla niej aby się nie obudziła z tego długiego snu. Jest bowiem już sama na świecie, gdyż cała jej rodzina wymarła, a majątek rozgrabili obcy ludzie.

MODNA MAMA



Podziemny pałac króla bandytów

niezwykłe odkrycie policji

Policja niemiecka odkryła w gąszczu lasów brandenburskich o 26 kilometrów od Berlina niezwykłą podziemną kryjówkę jakiejś szajki bandyckiej.

Na stoku wysokiej skały, pokrytej lasem, wycięte było zamaskowane wejście. Długi, wąski korytarz prowadził pod ziemię na głębokość kilku metrów.

Podziemia podzielone były na kilka większych sal obszernych i wysokiach, zaopatrzonych w dobre wentylatory.

Urządzenie tej niezwykłej kryjówki było zbyt koczownicze. W jednej z sal stały dwa wsparte rzeźbionymi łozami mahoniowymi, podłoga wyłożona była perskim kobiercem, a w lustrzanych szafach ujrano mnóstwo wykwintnej bielizny damskiej i męskiej. Obok sypialni znajdowała się łazienka wyłożona marmurowymi płytami.

Całość czyniła wrażenie tajemnego mieszkania jakiegoś króla bandyckiego z sensacyjnych powieści.

Triumfalny marsz do domu



Ze sklepu z zabawkami śpieszy pan Miłusiński do domu.

Baron oszust pobity w sądzie przez dwanaście narzeczonych

które niecierpi oszukała

Przed sądem berlińskim stanął jako oskarżony baron von Oppen, członek znanej rodziny pruskiej.

Po stracie swego majątku puścił się młody arystokrata na pomyslowe oszustwa.

Wykorzystując swe natężone zareczal się z córkami bogatych kupców i fabrykantów i od swych przyszłych teściów wyłudzał pod pisy na wekslach, które natychmiast spieniężał a gotówkę obracał na hulanki.

Baron von Oppen oszukiwał również i biedniejsze kobiety.

I tak zareczył się z dwiema aktorkami i skłonił je do sprzedaży urzędzenia domowego i biżuterji.

Zakochane kobiety tudyli się do ostatniej chwili, iż „piękny Fritz” nie jest takim lotrem, jakim go zrobił prokurator.

Skoro jednak spostrzegły, iż ukochany ich miał odziasz 12 narzeczonych i wszystkie bezczelnie oszukał i okradł, daly upust swemu temperamentowi, tak, iż w obronie oskarżonego wystąpić musiały policja, albowiem nie uniósł by cało swęj głowy z sądu.

Sąd skazał oszusta na 1 i pół roku więzienia.

Śmiejący się struś



Fen groteskowy ptak wzbudził codziennie swą długą szyję przez pretę klacki, otwiera dziób i puchycęa publiczność swym szeregocnym, wspaniałym śmiechem.

Lalki angielskie



Pellejant i kot w butach to dwie najpopularniejsze lalki angielskie.

Samobójstwo ulubienicy arcyksięcia

Jasnowłosa Berta

otrula się w Wiedniu

Nędza i samotność po dniach miłosnych upojen

W czasie wojny światowej strażyla w armii austriackiej a negdota, iż arcyksiążę Fryderyk, głównodowodzący, posiada dwie „grube Berty”:

Jedną, która strzela najgrubszymi pociskami, a drugą, która mieszka w Wiedniu i nazywa się pani Ullman.

Zarówno jedna jak i druga były bardzo kosztowne.

Arcyksiążę Fryderyk rujnował się bowiem na swą przyjaciółkę i zasypywał ją podarunkami i pieniędzmi.

Po skończeniu wojny nastaly jednak dla pani Ullman zle cza-

sy: Arcyksiążę zapomniał o swej przyjaciółce.

Wszzechwładna ongiś kobieta żyła w Wiedniu zapomniana, wyprzedając pozostałości swej fortuny.

Przed kilku dniami zapukał do drzwi do jej mieszkania. Drzwi były niezamknięte, wszedł więc do wnętrza. Na otomanie leżała martwa kochanka arcyksięcia.

Otrula się morfina, nie mogąc znieść osamotnienia.

Zwiłki „Jasnowłosej Berty”, jak ją popularnie nazywano w Austrii, złożone zostały na cmentarzu ubogich.

W fabryce wierzchowców



W fabryce koni na bieżniach wroca w przedświątecznym tempie. Mnóstwo małych odbiorców czeka.

Kapitanat portu w Gdyni w nowym gmachu

Kapitanat portu w Gdyni, mieszczący się dotychczas w prowizorycznym baraku, przeniesiony został do nowego gmachu, stanowiącego część przyszłego urzędu marynarki handlowej.

Całość gmachu urzędu marynarki handlowej ma być wykończona w ciągu pierwszego połowy następnego roku.

Czytajcie nowy

numer 50

„Przeglądu Sportowego”

